



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 15 (1763), 5 lutego 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dwyer • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal

Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Założenia nowego Przeglądu obrony przeciwrakietowej USA

Marcin Andrzej Piotrowski

Przegląd obrony przeciwrakietowej zakłada kontynuację budowy dotychczasowych systemów obrony USA i ich sojuszników, w tym w ramach NATO. Zapowiedziane studia nad nowymi, ambitnymi i kosztownymi technologiami są jego najbardziej kontrowersyjnym elementem. Kształt i tempo realizacji tych projektów pozostają jednak niejasne, co niesie ryzyko sporów w NATO w kwestii kontroli zbrojeń oraz przyspieszenia prac Rosji i Chin nad ich zaawansowanymi systemami ofensywnymi.

Status dokumentu. Przegląd obrony przeciwrakietowej (MDR) został przygotowany przez Departament Obrony USA, a prace nad nim zlecił Donald Trump na początku swojej prezydentury. Publikację zapowiadano na wiosnę 2018 r., lecz zmiany personalne na różnych szczeblach w Pentagonie oraz zwroty w podejściu Trumpa do KRLD i Iranu wydłużyły prace redakcyjne do 20 miesięcy. Opublikowany 17 stycznia 2019 r. MDR zastępuje dokument z 2010 r., który skupiał się tylko na obronie przed arsenałami balistycznymi KRLD i Iranu. Nowy przegląd poszerza katalog zagrożeń o pociski samosterujące i broni hipersoniczne. Wyznacza kierunki badań nad nowymi technologiami, rozwijając tezy [Strategii bezpieczeństwa narodowego](#) (NSS), [Strategii obrony narodowej](#) (NDS) i [Przeglądu polityki jądrowej](#) (NPR). Rangę dokumentu podwyższyła obecność przy jego prezentacji prezydenta, wiceprezydenta i wybranych przedstawicieli Kongresu. Komentarze Trumpa o budowie obrony przed każdym atakiem rakietowym oraz możliwości niszczenia wrogich rakiet przed startem i po nim, podobnie jak część nowych projektów w MDR, zostały odebrane przez krytyków jako plany wymierzone w Chiny i Rosję.

Ocena zagrożeń. Punktem wyjścia MDR są oceny zaawansowania arsenałów rakietowych rywali USA. Inaczej niż w przypadku NSS i NDS, dokument najpierw omawia zagrożenia rakietowe ze strony KRLD i Iranu, po nich zaś Rosji i Chin. Kolejność ta wynika z deklarowanego przywiązania USA do zasad wzajemnego odstraszenia pomiędzy mocarstwami nuklearnymi oraz z zakładanej nieprzewidywalności reżimów w KRLD i Iranie. Za pierwszorzędne zagrożenie uznano szybkie [postępy prac KRLD nad pociskami międzykontynentalnymi i morskimi siłami nuklearnymi](#). Wspomniano program kosmiczny Iranu jako możliwą zasłonę dla prac nad jego pociskami międzykontynentalnymi. Zaznaczono, że arsenały rakietowe KRLD i Iranu zagrażają regionalnym sojusznikom USA. Odnotowano też transfery pocisków krótkiego zasięgu z Iranu do Syrii, libańskiego Hezbollahu i jemeńskich Hutich. Następnie omówiono modernizację arsenałów Rosji i Chin oraz perspektywiczne zagrożenia związane z ich projektami broni hipersonicznych i antysatelitarnych.

Obrona terytorium USA. MDR zakłada kontynuację inwestycji w system przechwytywania pocisków międzykontynentalnych GMD z przeciw pociskami GBI. W tym kontekście podkreśla jego przeznaczenie – wbrew wypowiedziom Trumpa – tylko do obrony USA przed atakiem balistycznym na ograniczoną skalę, co wyklucza skuteczną ich obronę w razie zmasowanej wymiany ciosów z Rosją lub Chinami. Dokument zapowiada opracowanie do jesieni 2019 r. studium na temat modernizacji dowodzenia systemami GMD i wczesnego ostrzegania NORAD. Zgodnie z żądaniem Kongresu w ciągu sześciu miesięcy od publikacji MDR ma też powstać analiza dotycząca reorganizacji obrony USA przed pociskami samosterującymi. Oba studia

pozwołyby na zainicjowanie projektów uzupełniających GMD i tworzących system obrony przed pociskami innymi niż balistyczne. MDR zapowiada też przetestowanie w 2019 r. nowych satelitów śledzących typu SKA z czujnikami w podczerwieni, które mają zwiększać szanse przechwycenia pocisków balistycznych i hipersonicznych.

W odpowiedzi na wzrost zdolności KRLD do ataku na USA Pentagon planuje rozbudowę arsenału 44 przeciw pocisków GBI w bazach na Alasce i w Kalifornii do 64 szt. w 2023 r. MDR nie rozstrzyga postulowanej przez Republikanów budowy trzeciej bazy GMD na terytorium USA i zakupu większej ilości GBI na wypadek wzrostu zagrożenia z Iranu, ale zapowiada przestudiowanie takiej opcji. Ponadto do 2023 r. GMD zostanie wzmocniony dodatkowymi radarami wczesnego ostrzegania UEWR oraz radarami LRDR na Alasce, Hawajach i atolu Kwajalein. Zakłada się też kontynuację prac nad zaawansowanymi głowicami przeciw pocisków GBI, co wiąże się z niepowodzeniem większości testów z głowicami starszego typu EKV. Architektura obrony USA do 2030 r. mogłaby zostać docelowo wzmocniona o prototypy nowych systemów w kosmosie i systemów obrony przed pociskami hipersonicznymi oraz o drony z laserami niszczącymi pociski przeciwnika już w fazie startowej (w rejonie ich wystąpienia).

Obrona baz i sojuszników USA. MDR zakłada ciągłość prac nad obroną pociskami balistycznymi średniego i krótkiego zasięgu. Jej filarami pozostaną radary AN/TPY-2, system THAAD, różne warianty systemu Aegis i przeciw pocisków SM-3 oraz system Patriot/PAC-3. Dokument zapowiada zwiększone zakupy przeciw pocisków i ich eksport do sojuszników. Nowymi projektami są adaptacja samolotów F-35 oraz raket powietrze–powietrze do zwalczania pocisków samosterujących i pocisków balistycznych w fazie startowej. Rozwój takich zdolności USA redukuje koszty i obciążenia systemów obrony przeciwrakietowej w warunkach realnego konfliktu.

MDR wskazuje w pierwszej kolejności potrzeby na Dalekim Wschodzie, gdzie kontynuowana będzie współpraca z Japonią przy wprowadzeniu do służby nowych przeciw pocisków SM-3 IIA, z Koreą Płd. przy modernizacji jej PAC-2 do wersji PAC-3 oraz jego integracji z warstwą obrony stworzoną przez amerykański system THAAD. Raport odnotowuje potrzebę ścisłej współpracy w trójkącie USA–Japonia–Australia. Uznaje współpracę w NATO za drugi kierunek regionalnej obrony przeciwrakietowej. Pomimo opóźnień i [powtarzającego się sprzeciwu Rosji](#) zapowiada ukończenie budowy systemu obrony NATO przed pociskami z Bliskiego Wschodu. Podkreśla zdolności będące już w dyspozycji Sojuszu: radar w Turcji, cztery okręty klasy Aegis-BMD na Morzu Śródziemnym oraz bazę Aegis Ashore w Rumunii z przeciw pociskami typu SM-3 IB. Zapowiada planowe osiągnięcie w 2020 r. zdolności operacyjnych bazy Aegis Ashore w Polsce z przeciw pociskami typu SM-3 IIA. W ramach NATO odnotowano wcześniejszy wkład sojuszników w obronę Turcji, trwającą modernizację systemów przeciwrakietowych Danii, Francji, Holandii i Wlk. Brytanii oraz zakupy PAC-3 przez Rumunię i Polskę. MDR nie precyzuje tu jednak potrzeb związanych ze [wzrostem zagrożenia dla NATO pociskami samosterującymi Rosji](#). Innymi priorytetami USA są współpraca przeciwrakietowa z arabskimi krajami Zatoki Perskiej, kontynuacja [dofinansowania systemów obrony Izraela](#) i ogólnikowo zapowiadany rozwój kooperacji z Indiami.

Implikacje. MDR administracji Trumpa zakłada kontynuację rozwoju dotychczasowych systemów obrony przeciwrakietowej. Postulowane w nim nowe technologie przeciwrakietowe – podobnie jak plany modernizacji arsenału nuklearnego USA – [zależą jednak od finansowania wykraczającego poza kadencję obecnego prezydenta](#). Prawdopodobnie część projektów Pentagonu (np. drony z laserami) nie wyjdzie poza fazę wstępnych studiów, bez gwarancji ich wprowadzenia do służby. Ich sens strategiczny i koszty finansowe mogą być kwestionowane przez [Kongres zdominowany przez Demokratów](#). Rosja i Chiny będą odbierać postulowane przez MDR projekty jako zagrożenie dla swoich strategicznych sił nuklearnych, dlatego niemal pewny jest rozwój ich broni hipersonicznych ze zdolnością do przełamania już istniejących systemów przeciwrakietowych USA. Oba mocarstwa zapewne zintensyfikują także rozwój systemów ofensywnych, które relatywnie łatwo i tanio zneutralizowałyby dodatkowe konstelacje amerykańskich satelitów w kosmosie. Na tle powiązanych kwestii obrony przeciwrakietowej i kontroli zbrojeń może też pojawić się problem spójności państw NATO, analogicznie do [różnicy ich podejść do złamania Traktatu INF przez Rosję](#). Sojusznicy powinni też dalej doskonalić system obrony Europy przed arsenałem rakietowym Iranu. Ukończenie tego systemu w 2020 r. wzmocni bliskie relacje USA z Polską i przyczyni się do utrwalenia więzi transatlantyckiej. Osobnym kierunkiem wspólnych wysiłków państw NATO powinno być kompleksowe zrównoważenie istniejącego już potencjału pocisków Rosji. Wymaga to zintegrowanej sieci sojuszniczych baterii przeciwrakietowych i przeciwlotniczych na wschodniej flance NATO oraz przestudiowania zestawu skuteczniejszych zdolności odstraszenia konwencjonalnego. W perspektywie następnej dekady zasadniczy skok technologiczny USA w sferze obrony przeciwrakietowej mógłby być jednak bardzo korzystny dla Polski i NATO.